

Sygn. akt X Ga 661/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Leszek Guza
Sędziowie:	Sędzia Iwona Wańczura (spr.) Sędzia Grażyna Urban
Protokolant	starszy protokolant Agnieszka Demucha

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2019 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa F. (...) we W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z 16 sierpnia 2018 r. sygn. akt VII GC 2093/17

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów w postępowaniu odwoławczym.

Sędzia Iwona Wańczura Sędzia Leszek Guza Sędzia Grażyna Urban

Sygn. akt X Ga 661/18

UZASADNIENIE

Powód F. (...) z siedzibą we W. wniósł w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie od pozwanego M. K. kwoty 26.433,21 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że pozwanego łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...) Spółką Akcyjną, na podstawie której zobowiązany był do zapłaty na rzecz spółki (...) należności tytułem realizacji usług oraz not odsetkowych. Podniósł, że (...) S.A. zawarła z powodem umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, w oparciu o którą dokonany został przelew wierzytelności przysługujących wobec pozwanego na rzecz powoda. Roszczenie dochodzone pozwem obejmuje należności wynikające z umowy cesji oraz skapitalizowane odsetki.

Postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2017 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gliwicach.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Podniósł zarzut braku jakichkolwiek roszczeń powoda względem pozwanego i niewykazania stosunku prawnego, mającego być podstawą roszczeń, niewykazania żądania co do zasady i wysokości wobec braku wywodzenia sposobu wyliczenia wartości przedmiotu sporu i wskazania okoliczności faktycznych i prawnych, z jakich ma wynikać roszczenie. Zarzucił również niedopuszczalność zastrzeżenia kary umownej na wypadek zwłoki w wykonaniu świadczenia pieniężnego. Z ostrożności procesowej zaprzeczył prawdziwości przedłożonych przez powoda wydruków, podnosząc że pozbawione są one waloru dowodowego. Pozwany zaprzeczył także prawdziwości i rzetelności dokumentów księgowych mających stanowić podstawę roszczenia wywodzonego w pozwie. Przecząc roszczeniu podniósł również zarzut przedwczesności roszczenia. Pozwany wskazał, że powód nie wykazał, by posiadał względem pozwanego wymagalne zobowiązania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2 254,04 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 lipca 2017 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 2 932,52 zł.

Na podstawie dowodów przytoczonych w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji ustalił, że pozwanego oraz (...) Spółkę Akcyjną wiązały umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na podstawie których pozwany zobowiązany był do uiszczania opłat za świadczone usługi, w szczególności uiszczania opłaty abonamentowej, opłat za połączenia i SMS-y, usługi wykonywania i odbierania połączeń głosowych, usługi transmisji danych oraz usługi wysyłania i odbierania wiadomości multimedialnych MMS, usługi poczty głosowej. Integralną część umów łączących pozwanego z operatorem stanowił regulamin świadczenia usług, cennik, regulamin promocji. Pozwany został zapoznany z regulaminem świadczenia usług, cennikami i regulaminem promocji, co potwierdził własnoręcznym podpisem na umowie.

W ramach realizacji usług świadczonych na podstawie zawartych umów operator - spółka (...) S.A. wystawiła pozwanemu faktury VAT o numerach:

- (...) obejmującą opłaty naliczone w okresie od 6 lipca 2014 r. do 5 sierpnia 2014 r. na kwotę 796,71 zł;
- (...) obejmującą opłaty naliczone w okresie od 6 czerwca 2014 r. do 5 lipca 2014 r. na kwotę 982,35 zł;
- (...) obejmującą opłaty naliczone w okresie od 6 sierpnia 2014 r. do 5 września 2014 r. na kwotę 744,41 zł.

Operator wobec nieuregulowania przez pozwanego należności, wynikających z wystawionych faktur VAT w terminie wystawił noty odsetkowe.

Następnie Operator wystawił pozwanemu notę obciążeniową numer (...) na kwotę 20.632,70 zł stanowiącą obciążenie z tytułu niedotrzymania warunków umów łączących pozwanego z operatorem - spółką (...) w zakresie wszystkich kont i numerów telefonów obsługiwanych na rzecz pozwanego skutkujące rozwiązaniem umów łączących ją z pozwanym.

Spółka (...) Spółka Akcyjna w W. przełała na rzecz powoda w ramach zawartej z powodem umowy ramowej cyklicznego przelewu wierzytelności szereg wierzytelności, w tym również wierzytelności przysługujące spółce (...) S.A. względem pozwanego.

Pierwotny wierzyciel pozwanego - spółka (...) S.A. skierowała do pozwanego zawiadomienie o przelewie wierzytelności i zobowiązaniu do zapłaty należności na rzecz nowego wierzyciela. Zawiadomienie o cesji wierzytelności skierowane zostało na adres pozwanego, pod którym podejmowana była przez niego korespondencja.

Powód wezwał pozwanego do zapłaty należności objętych cesją wierzytelności powiększonej o skapitalizowane odsetki. Pozwany nie odpowiedział na wezwanie do zapłaty i nie dokonał spłaty zobowiązań.

Na tej podstawie Sąd I instancji zważył, że powód wywodził roszczenie z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych na podstawie art. 56 ustawy z dnia 16 lipca 2004r. Prawo Telekomunikacyjne (tekst jednolity z 2017 r. poz. 1907, zwana dalej Pr.Tel.) zawartej między (...) Spółką Akcyjną (operator) a pozwanym oraz z ramowej cyklicznej umowy przelewu wierzytelności zawartej z pierwotnym wierzycielem pozwanego - operatorem. Na dochodzone pozwem roszczenie składała się wierzytelność z tytułu świadczonych usług telekomunikacyjnych oraz odsetki za opóźnienie.

Na podstawie umowy przelewu, regulowanej treścią art. 509 i n. k.c., dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób oznaczona, zindywidualizowana.

W przedmiotowej sprawie cesja została wykazana w sposób prawidłowy, na podstawie dołączonego dokumentu w postaci umowy ramowej cyklicznego przelewu wierzytelności.

Powód wykazał, iż wierzytelności będące przedmiotem przelewu istniały i były wymagalne. Wykazał, że pozwany zawarł umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z operatorem. Dla wykazania tej okoliczności przedłożył przedmiotowe, które łączyły pozwanego z pierwotnym wierzycielem - (...) Spółką Akcyjną (cedent), oraz wymagalne faktury VAT wystawione tytułem realizacji usług telekomunikacyjnych. W treści umów znajdowały się szczegółowe dane osobowe pozwanego oraz podpis czytelnym nazwiskiem. Nadto sam pozwany w toku przesłuchania przyznał, że łączyły go z operatorem O. umowy o świadczenie usług. Pozwany nie kwestionował również, że korzystał w okresach ujętych w fakturach, które zostały dołączone do pozwu, z usług telekomunikacyjnych. Pozwany przecząc roszczeniu podniósł jedynie, iż wobec zaprzestania dostarczania sygnału, uznał że umowy przestały obowiązywać. Nie wskazał on jednak, by podjął dalsze czynności w celu uregulowania stosunku z operatorem. Pozwany zaprzeczył także, ażeby otrzymał wypowiedzenie umowy, a także by otrzymał dochodzone w postępowaniu faktury VAT, jednocześnie wskazując że korespondencja zawierająca zawiadomienie o cesji, a także faktury VAT kierowana była na jego aktualny adres zamieszkania pod którym odbierał korespondencję.

Sąd I instancji zważył, przywołując poglądy doktryny i orzecznictwo, że pozwany nie wykazał swoich twierdzeń w zakresie podnoszonych zarzutów wobec roszczenia powoda,

a podkreślenia wymaga, że powołując się na fakt prawotwórczy był obowiązany go udowodnić, a to zgodnie z art. 3 i 227 k.p.c.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż roszczenie powoda w zakresie żądania zapłaty wystawionych przez pierwotnego wierzyciela faktur VAT tytułem realizacji usługi świadczeń telekomunikacyjnych za udowodnione i uzasadnione.

Powód dochodził również zapłaty noty obciążeniowej wystawionej przez pierwotnego wierzyciela pozwanego z tytułu niedotrzymania warunków umów. Pozwany podniósł zarzut niedopuszczalności naliczenia opłat na podstawie noty obciążeniowej wobec niespełnienia przez niego wobec operatora świadczenia pieniężnego, dla których nałożenie kary umownej jest niedopuszczalne.

Analiza postanowień regulaminu i warunków promocyjnych umów wiążących pozwanego, wskazuje, że przewidziana w notach kara stanowiła rodzaj kary umownej

w rozumieniu art. 483 k.c., albowiem mechanizm działania tych instytucji jest tożsamy. W tej sytuacji interpretacja oraz ich stosowanie musiała być wykonana przez pryzmat przepisu art. 483 k.c. Zgodnie z § 1 wskazanego przepisu można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Warunkiem skorzystania

z uprawnienia do obciążenia kontrahenta karą umowną jest ustalenie, że zobowiązany nie spełnił ciążącego na nim zobowiązania niepieniężnego i w ten sposób została wyrządzona szkoda. Literalne brzmienie tego przepisu przesądza, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej w wypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego. Zwrócić trzeba również uwagę, że art. 57 ust. 6 Pr.Tel. nie stanowi podstawy prawnej kary umownej za przedterminowe rozwiązanie umowy, dotyczącej usług telekomunikacyjnych. Przepis ten stanowi

bowiem, że w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia

z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Określa on jedynie wysokość roszczenia dostawcy usług w wypadku zaistnienia przesłanek w nim opisanych. Roszczenie dostawcy usługi nie może przekroczyć określonej w umowie wartości ulgi przyznanej abonentowi, co oznacza, że wartość ulgi wyznacza maksymalną wysokość roszczenia. Wysokość roszczenia podlega proporcjonalnemu pomniejszeniu stosownie do upływu okresu umowy. Obliczenie wysokości roszczenia, którego podstawę stanowi wysokość ulgi przyznanej abonentowi polega na odjęciu od ustalonej w umowie wysokości odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy przed terminem (nie większej niż wartość ulgi), kwoty wyliczonej proporcjonalnie do upływu czasu od momentu zawarcia umowy oraz całego okresu umowy. W konsekwencji przepis art. 57 ust. 6 u.pr.t. nie stanowi regulacji szczególnej w stosunku do art. 483 § 1 k.c., lecz stanowi jej uzupełnienie, limitujące wysokość dopuszczalnej kary umownej. W wypadku zastrzeżenia kary umownej na wypadek przedterminowego wypowiedzenia umowy, jak i odstąpienia od umowy, istotne dla oceny dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest to, jaka była przyczyna wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej. Pierwotny wierzyciel pozwanego rozwiązał łączące z pozwanym umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z uwagi na niewywiązanie się przez niego z płatności faktur w wyznaczonych terminach. Przyczyną wypowiedzenia umowy było zatem niespełnienie lub nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego. W konsekwencji roszczenie powoda

w zakresie żądania zapłaty noty obciążeniowej było oczywiście niezasadne, gdyż zastrzeżenie kary umownej na tę okoliczność było niedopuszczalne i nieważne, a roszczenie w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Wskazać należy również, iż nawet gdyby uznać obciążenie pozwanego notą obciążeniową za dozwolone, to roszczenie z tego tytułu uznać należałoby za nieudowodnione. Przedłożone przez powoda dokumenty, jak i treść pozwu, nie precyzowały bowiem, w jaki sposób operator dokonał wyliczenia opłaty obciążeniowej na taką wysokość. Również w treści dołączonej do akt noty obciążeniowej brak jest odniesień do sposobu dokonanych wyliczeń nałożonej na pozwanego noty obciążeniowej.

Wobec nieuwzględnienia roszczeń wynikających z noty obciążeniowej nie sposób było również uwzględnić dochodzonych od tej kwoty skapitalizowanych odsetek w kwocie 3.816,47 zł.

Sąd I instancji uznał, że powódka udowodniła swoje roszczenie w zakresie żądania zapłaty kwoty 1.807,77 zł obejmującej należności z tytułu niespłaconych faktur VAT, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Natomiast, jeżeli pozwany chciał zaprzeczyć zasadności roszczeniu powódki to winien był przedstawić na tę okoliczność stosowne dowody, tego jednak nie uczynił.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił roszczenie w kwocie 2.254,04 zł tytułem należności z faktur VAT oraz skapitalizowanych odsetek naliczonych z tytułu opóźnienia w zapłacie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Częściowemu oddaleniu podlegało również dalsze roszczenie powódki w zakresie żądania zasądzenia odsetek od skapitalizowanych odsetek od należności głównej. Uprawnienie powoda w tym zakresie znajduje swoją podstawę w art. 482 § 1 k.c., który dopuszcza możliwość dochodzenia odsetek od odsetek na drodze sporu sądowego jednocześnie nakładając liczne obwarowania w tym zakresie. Z chwilą kapitalizacji zaległe odsetki stają się bowiem częścią należności głównej, od której należą się odsetki za opóźnienie za dalsze okresy. Wierzyciel może więc również dochodzić odsetek od stanowiących należność główną skapitalizowanych odsetek, z tym że, jeżeli strony nie umówiły się inaczej, liczone one będą od chwili wytoczenia o nie powództwa. Z twierdzeń powoda, a także materiału dowodowego nie wynikało, aby pozwany wyraził zgodę na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. W konsekwencji powód mógł domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie od uznanych kwot wynikających z faktur VAT, tj. łącznej kwoty 1.807,07 zł, dopiero od dnia wytoczenia powództwa, tj. od dnia 17 lipca 2017 roku.

Mając powyższe na uwadze orzekając o odsetkach, na podstawie art. 482 § 1 k.c.

w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.254.04 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 lipca 2017 roku, oddalając żądanie w pozostałym zakresie, a o kosztach orzekła na mocy art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając mu naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, mające wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanego z pominięciem istotnej jego części, to jest uznanie, że roszczenie wynikające z wystawionej przez operatora (...) S.A. noty obciążeniowej nr (...) nie znajduje uzasadnienia w przedstawionych przez powoda dokumentach, w sytuacji kiedy każda

z przedstawionych umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawiera postanowienia stanowiące o możliwości żądania zwrotu przyznanej ulgi na warunkach w nich określonych oraz pominięcie faktu niewywiązywania się ze zobowiązań umownych przez pozwanego,

2. przepisów prawa materialnego, tj. art. 483 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z karą umowną, która to zastrzeżona została dla świadczenia pieniężnego, bowiem jak wskazał Sąd I instancji, mechanizm działania instytucji kary umownej oraz roszczenia o zwrot przyznanej ulgi proporcjonalnie pomniejszonej zgodnie z postanowieniami umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych jest tożsamy w sytuacji, kiedy w swej istocie stanowi wykonanie uprawnienia prawnokształtującego.

Apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo co do kwoty 24 179,17 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

od 5 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu przytoczył argumentację na poparcie zarzutów apelacyjnych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż wyrok Sądu I instancji jest słuszny, odpowiada prawu.

Zgodnie z powołanym przez Sąd I instancji art. 57 ust.6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r.

- Prawo telekomunikacyjne w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Roszczenie

nie przysługuje w przypadku rozwiązania przez konsumenta umowy przed rozpoczęciem świadczenia usług, chyba że przedmiotem ulgi jest telekomunikacyjne urządzenie końcowe.

Zapis ten znalazł odzwierciedlenie w umowach zawartych przez strony: z 10.03.2012 r. (k. 60 i n.) w ust. 6 i z 19.04.2013 r. w ust. 7, w aneksach z 19.04.2013 r. w § 8 ust.3,

w których przewidziano, że w przypadku wypowiedzenia umowy w całości lub w części dotyczącej poszczególnych numerów abonenckich przez abonenta przed upływem okresu promocyjnego lub niedotrzymania przez abonenta któregokolwiek z zobowiązań przewidzianych w umowie przed upływem okresu promocyjnego, co będzie traktowane jako wypowiedzenie umowy przez abonenta z przyczyn leżących po jego stronie lub w razie rozwiązania umowy w całości lub w części dotyczącej poszczególnych numerów abonenckich przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta, określonych w Regulaminie lub

w szczególnych warunkach promocji obowiązujących abonenta, operatorowi przysługuje względem abonenta roszczenie o zwrot przyznanej ulgi, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia:

a) zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania w przypadku, gdy rozwiązanie umowy nastąpiło w czasie obowiązywania okresu promocyjnego (dotyczy zawarcia nowej umowy),

b) zawarcia aneksu do umowy do dnia jej rozwiązania w przypadku, gdy rozwiązanie umowy nastąpiło w czasie obowiązywania okresu promocyjnego (dotyczy zawarcia aneksu do umowy),

c) pierwszego dnia obowiązywania kolejnego okresu promocyjnego umowy do dnia jej rozwiązania w przypadku, gdy rozwiązanie nastąpiło w czasie obowiązywania danego kolejnego okresu promocyjnego (dotyczy przedłużenia na okres promocyjny).

W piśmie procesowym z 20 czerwca 2018 r. powód wyjaśnił, że na należność 20 362,70 zł, objętą notą obciążeniową nr (...) składają kwoty z tytułu zwrotu przyznanej ulgi w sumie dla 6 numerów telefonów. Wymienił poszczególne kwoty.

W aktach sprawy znajdują się umowy:

- z 10 marca 2012 r. (k.60 i n.) dla numeru (...), następnie określonego jako (...) z określoną ulgą 1 045,27 zł za okres 36 miesięcy,

- z 14 października 2013 r. (k.69 i n.) dla numeru (...) z ulgą 14 437,61 zł za okres 36 miesięcy,

- z 19 kwietnia 2013 r. (k. 90 i n.) dla numeru (...), następnie określonego jako (...) z ulgą 1 785,55 zł za okres 24 miesięcy.

Odnosnie do numeru (...) pozwany 19 kwietnia 2013 r. (k.84 i n.) zawarł z operatorem aneks na okres 24 miesięcy, który oznaczał ulgę w wysokości 6 398,85 zł. W tym samym dniu sporządzony też został aneks dotyczący korzystania z telefonu

o numerze (...) na okres 36 miesięcy z ulgą 12 040,25 zł (k.87 i n.).

Sąd Okręgowy wyraża pogląd, że dochodzone roszczenie nie stanowi kary umownej w rozumieniu art. 483 k.c., która zgodnie z art. 484 § 1 k.p.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Ma natomiast charakter odszkodowania, gdyż wynika ze szkody, jaką poniósł wierzyciel w postaci ulgi udzielonej pozwanemu. Skoro przepis art. 57 ust.6 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne wskazuje sposób wyliczenia wartości roszczenia, to oczywistym jest, że dopuszcza jego dochodzenie od abonentów.

O ile zatem, co do zasady powód byłby uprawniony domagać się należności na podstawie postanowień umownych, do przestrzegania których zobowiązał się pozwany jako abonent, a których nie dochował, o tyle uwzględnieniu powództwa, a tym samym apelacji, na przeszkodzie stoi niewykazanie wysokości poniesionej szkody. Sąd ma przy tym na względzie nie tyle brak szczegółowego wyliczenia kwot, składających się na notę obciążeniową, z którego

wyraźnie wynikałby okres, za jaki zastrzeżone ulgi podlegające zwrotowi – zgodnie z regulacją art. 57 ust. 6 prawa telekomunikacyjnego – powinny zostać proporcjonalnie pomniejszone, lecz niewykazanie przez powoda, wbrew regule przewidzianej w art. 6 k.c., na jakiej podstawie, według jakich kryteriów i czy istotnie ulgi zostały zastosowane. Sposób określenia w umowach – kwotowo przyznanych ulg nie jest przejrzysty i budzi uzasadnione wątpliwości. Jako przykład można wskazać ulgę 14 437,61 zł, która wynika z umowy zawartej na 3 lata. Nasuwa się bowiem pytanie, jaka miałyby być wysokość należności abonenta, skoro operator decyduje się przyznawać tak wysokie ulgi.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną, orzekając o kosztach postępowania odwoławczego na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Sędzia Iwona Wańczura Sędzia Leszek Guza Sędzia Grażyna Urban